

Ks. Janusz Królikowski*
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków–Tarnów

POSŁUSZEŃSTWO OJCU W MISJI JEZUSA CHRYSZTUSA

Pełnienie woli Ojca stanowi rację bytu Jezusa Chrystusa i określa treść całej Jego misji zbawczej. Z tej zasadniczej racji chrystologia, która chce pozostać wierna swoim źródłom, musi z należytą uwagą zajmować się posłuszeństwem Jezusa i starać się wyrazić jego znaczenie zbawcze. Chrystologia posłuszeństwa jawi się jako konieczny i decydujący element oraz kluczowa perspektywa każdego autentycznego namysłu nad osobą i misją Jezusa Chrystusa.

Liturgia w swojej nadzwyczajnej zdolności syntetycznego ujmowania najtrudniejszych kwestii religijnych oraz sugerowania sposobu i kierunku ich adekwatnego ujmowania przez refleksję teologiczną stwierdza na temat posłuszeństwa Jezusa Chrystusa w zamyśle zbawczym Boga Ojca: „Przez Jego posłuszeństwo odnowiłeś przymierze, które zerwaliśmy przez grzeszne nieposłuszeństwo”¹. Odzwierciedla się w tym sugestywnym zdaniu dialektyczne napięcie między posłuszeństwem okazywanym Bogu i buntem w stosunku do Niego, przenikające nieustannie i dogłębnie całe dzieje zbawienia, a tym samym determinujące w człowieku stan wyniesienia lub alienacji, stan zbawienia lub zraty, stan nadziei lub pustki. Posłuszeństwo jawi się jako kluczowa postawa w dziejach zbawienia, syntetyzująca wolną odpowiedź udzielaną przez człowieka Bogu, a tym samym stanowiącą centrum tajemnicy przymierza i drogę jego wypełnienia². W sposób bardzo wyraźny powyższe uwagi prowadzą nas do spojrzenia na samego Jezusa Chrystusa, którego życie i dzieło od początku naznaczone jest świadomo-

* Ks. prof. dr hab. Janusz Królikowski – kapłan diecezji tarnowskiej, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Katedra Teologii Systematycznej Wydziału Teologicznego Sekcja w Tarnowie; e-mail: janusz.krolikowski@upjp2.edu.pl; ORCID: 0000-0003-3929-6008.

¹ Mszał Rzymski, 7. *prefacja na niedziele zwykłe*.

² Por. J. Królikowski, *Posłuszeństwo Jezusa Chrystusa w tajemnicy przymierza*, „Teologia w Polsce” 16 (2022) 1, s. 7–23.

mym, zdecydowanym i osobistym posłuszeństwem. Już o dwunastoletnim Jezusie odnalezionym w świątyni zostało powiedziane: „Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu, i był im poddany” (Łk 2,51), czyli posłuszny.

Choćby pobieżne spojrzenie na Nowy Testament podpowiada nam, że to napięcie w Jezusie Chrystusie, który „stał się posłuszny (*factus oboediens*) aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej” (Flp 2,8), wpisane w bieg dziejów relacji Boga i człowieka, osiągnęło swoje wypełnienie w harmonijnej syntezie, która posiada dogłębne znaczenie objawieniowe i historiozbawcze. Chrystus jest Synem Bożym i Synem Człowieczym całkowicie posłusznym Ojcu z miłości do Niego i do rodzaju ludzkiego, aby doprowadzić go do poznania Boga i dać mu dział w zbawieniu. W ten sposób tajemnica miłości i przymierza, zapoczątkowana przez stworzenie człowieka i stale odnawiana w długich dziejach starego przymierza, osiągnęła w Jezusie Chrystusie definitywne spełnienie. Począwszy od posłuszeństwa Abrahama, który „dzięki wierze [...] usłuchał [okazał posłuszeństwo] wezwania” (Hbr 11,8; Rdz 22,18), dzieje zbawienia stopniowo i konsekwentnie zmierzają do Jezusa Chrystusa, Sługi Pańskiego, aby spełnić się w Nim i w Jego dziele zbawczym na mocy Jego najwyższego posłuszeństwa: „I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał” (Hbr 5,8).

Biorąc pod uwagę obecność posłuszeństwa Chrystusa w najbardziej pierwotnej chrystologii oraz jej znaczenie soteriologiczne, zaskakuje, że to zagadnienie jest słabo obecne w chrystologii współczesnej. Nawet Gerhard Ludwig Müller w swojej syntezie dogmatyki o nim nie wspomina, chociaż powołuje się na chrystologię św. Maksyma Wyznawcy i uwzględnia monoteletyzm wśród herezji chrystologicznych³. Maksym wypracował doktrynę dotyczącą boskiej i ludzkiej woli Chrystusa, przyjętą na III Soborze Konstantynopolitańskim, a opierającą się na Jego posłuszeństwie okazanym Ojcu. Niektóre współczesne modele chrystologiczne do tego zagadnienia się odwołują, chociaż tylko Hans Urs von Balthasar może być uznany za właściwego twórcę chrystologii i soteriologii posłuszeństwa⁴, która potem może stać się źródłem inspiracji dla posłuszeństwa jako najbardziej właściwej i możliwej do realizacji postawy chrześcijańskiej:

Absolutność, całkowitość i bezgraniczność posłuszeństwa Chrystusa wobec Ojca, dzięki któremu zbawił on świat, może być naprawdę odwzorowana i naśladowana w Jego miśnym ciele i Jego członkach⁵.

³ Por. G. L. Müller, *Dogmatyka katolicka*, tłum. W. Szymona, Kraków 2015, s. 375–377.

⁴ Por. G. Marchesi, *La cristologia di Hans Urs von Balthasar. La figura di Gesù Cristo espressione visibile di Dio*, Roma 1977; S. Ippoliti, *La soteriologia liturgica sullo sfondo della teologia drammatica di Hans Urs von Balthasar*, Roma 2018.

⁵ H.U. von Balthasar, *Burzenie bastionów*, tłum. J. Zakrzewski, E. Marszał, Kraków 2000, s. 61.

Biorąc zatem pod uwagę znaczenie zagadnienia i jego konsekwencje, proponujemy w tym miejscu zwrócić uwagi na przewodnie wątki dotyczące teologii posłuszeństwa Chrystusa, przy uwzględnieniu jej zarówno w chrystologii, jak i w życiu chrześcijańskim.

„AMEN” BOGA I CZŁOWIEKA W JEZUSIE CHRYSZTUSIE

Teologiczny sens dziejów zbawienia, skoncentrowanych na posłuszeństwie człowieka wobec Boga i nierozzerwalnie łączących ze sobą stare i nowe przymierze, osiąga punkt kulminacyjny w osobowym i doskonałym posłuszeństwie Jezusa, najwyższego Kapłana⁶. Za jego streszczenie możemy uznać zdanie z Apokalipsy, gdzie Chrystus, który umarł i zmartwychwstał, został przedstawiony jako „Amen, Świadek wierny i prawdomówny, Początek stworzenia Bożego” (Ap 3,14). Jezus nie tylko jest „pierwocinami stworzenia”, to znaczy początkiem relacji miłości między Bogiem i człowiekiem, ale w Nim osiąga ono swoje spełnienie, ponieważ On jest „Alfą i Omegą” (Ap 1,8; 21,6; 22,13) przyjscia Boga do ludzi i spotkania człowieka z Bogiem. Chrystus stał się zwornikiem całych dziejów objawienia i zbawienia za pośrednictwem swego posłuszeństwa, które doszło aż do śmierci na krzyżu. Już św. Paweł w „Amen”, które jest imieniem własnym Boga na mocy Jego wierności (Iz 65,16), a także boskim imieniem Jezusa (Ap 1,5–8), widział najwyższe wyrażenie wierności Boga wobec Jego obietnic danych człowiekowi. Widział w nim także streszczenie chrystologii posłuszeństwa: „Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie w Nim są «tak». Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze «Amen» Bogu na chwałę” (2 Kor 1,20). Chrystus jest równocześnie „tak” człowieka w stosunku do Boga za pośrednictwem pilnego i integralnego zachowywania Jego przykazań, w gotowości przyjęcia planu Jego objawienia i zbawienia, w synowskim posłuszeństwie Jego posłaniu i Jego woli. W Jezusowym „tak” powiedzianym Ojcu przecinają się wszystkie drogi zbawcze Boga i ludzkich odpowiedzi, które zmierzają do uzyskania udziału w tymże zbawieniu. Dlatego też jest ono zasadniczym punktem odniesienia dla wypracowania adekwatnej antropologii ukierunkowanej soteriologicznie.

Można więc zasadnie stwierdzić, że w „amen” Jezusa, będącym odpowiedzią miłości na propozycję miłości ze strony Ojca, jest „zawarta *in nuce* cała chrystologia”⁷. Wynika to z faktu, że to osoba Chrystusa jest całkowitym „tak” mówionym Ojcu,

⁶ Por. A. Vanhoye, *L'Epistola agli Ebrei. „Un sacerdote diverso”*, Bologna 2010, s. 105–123.

⁷ H. Schlier, *Amen*, w: *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, red. G. Kittel, t. 1, Stuttgart 1933, s. 341; por. W. Kasper, *Rzeczywistość wiary*, tłum. J. Piesiewicz, Warszawa 1979, s. 47.

przy czym to „tak” jest zarazem najwyższym wyrażeniem wierności Boga wobec danych przez Niego obietnic, a wypełnionych ostatecznie i w pełni w Jezusie Chrystusie. Za Heinrichem Schlierem można także powiedzieć, że „ponieważ [Jezus] przyjmuje i okazuje posłuszeństwo boskiemu «tak», z którym się utożsamia, jest On pewnym i prawdziwym świadkiem Boga”⁸. Jest więc Osobą-Świadkiem, w której ukazuje się autentyczne oblicze Ojca: „Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca” (J 14,9).

Pokreślenie boskiego imienia „Amen” w odniesieniu do Jezusa nie jest wynikiem dopiero popaschanych doświadczeń Jego uczniów, czyli efektem głębszego namysłu nad Jego życiem interpretowanym w świetle Jego zmartwychwstania. Przeciwnie, wyznanie wiary, podkreślające, że Jezus jest „Amen, Świadkiem wiernym i prawdomównym” (Ap 3,14), zakorzenia się bardzo bezpośrednio w Jego historii, w Jego słowach i w Jego czynach. Jest to jeden z tych przypadków sprecyzowania – dokonanego w świetle wydarzeń paschalnych – chrystologii pośredniej, przeżywanej w świadomości już przez Jezusa historycznego i przez Niego wyrażonej, chociaż jeszcze w sposób zakryty, poniekąd bardzo wstępny, przed Jego śmiercią i zmartwychwstaniem. Aramejskie słowo „amen”, zachowane kilkakrotnie także w greckim tekście Ewangelii, stanowi jeden z przykładów *ipsissima verba Jesu*, w których odzwierciedla się głos samego Jezusa (*ipsissima vox Jesu*). Pierwotne użycie przez Jezusa tego wyrażenia nie ma żadnych analogii w starożytnej literaturze judaistycznej, jak i w samym Nowym Testamencie. Chodzi o „wyrażenie zastosowane przez samego Jezusa”⁹. Podczas gdy prorocy w Starym Testamencie posługiwali się taką samą formułą, aby zaznaczyć, że mówią w imieniu Boga: „Tak mówi Pan”, to Jezus używa jej w celu podkreślenia znaczenia i mocy swojego słowa, a tym samym wskazuje na swoją wyjątkową pozycję względem Boga i na posiadaną osobiście władzę: „Zaprawdę, powiadam wam – *Amen, lego ymin*”. Jezus podkreśla w ten sposób nowość i całkowicie wyjątkowy autorytet swojego orędzia. Jest ono prawdziwe i wiarygodne, gdyż opiera się na wierności samego Boga (*emet*) i na Jego niezmienności (*emunah*). W takim sposobie wypowiedziania się Jezus wyraża świadomość boskiej misji, którą przyszedł wypełnić pośród ludzi.

Trzeba ponadto zauważyć, że „amen” Jezusa, jako wyraźny znak powagi i wiarygodności objawienia Bożego, jak również jako wierna odpowiedź człowieka udzielona na absolutną wierność Boga, stanowi streszczenie całej antropologii, zarówno w porządku stworzenia, jak i w porządku odkupienia. Jezus jest „człowiekiem doskonałym” (Ef 4,13), „nowym człowiekiem” (Kol 3,10; Ef 4,24), „pośrednikiem nowego przymierza” (Hbr 12,24). Jak Chrystus jest „drogą” (J 14,7) całego procesu objawienia i zbawienia realizowanego przez Boga na rzecz człowieka, tak jest On obowiązkowym punktem odniesienia dla ruchu

⁸ H. Schlier, *Amen...*, s. 341.

⁹ J. Jeremias, *Neutestamentliche Theologie*, t. 1: *Die Verkündigung Jesu*, Gütersloh 1971, s. 45.

wstępującego, który prowadzi człowieka – przez uświęcenie i podniesienie dokonywane przez łaskę – do tajemnicy Boga. Postulat chrystocentryzmu w teologii i w życiu chrześcijańskim jawi się więc jako konieczność metodologiczna i egzystencjalna. Dlatego też – jak podkreślił św. Paweł w cytowanej wyżej wypowiedzi – nasze „amen” jest wypowiedziane przez Chrystusa i w Chrystusie. H.U. von Balthasar stwierdził w tym kontekście:

Przymiotnik odczasownikowy *amen* [...] wyraża dokonane przez człowieka uznanie teoretyczne i praktyczne wyroku Bożego: jego absolutną ważność i absolutne przyzgnięcie człowieka do niego¹⁰.

Jezus stał się jednak nowym człowiekiem – człowiekiem doskonałym właśnie na mocy swego posłuszeństwa okazanego Bogu (Hbr 2,10; 7,28; 10,8–10). Jego ludzkie posłuszeństwo, wypływające z Jego wolności, przypieczętowane przez dyspozycyjność całej Jego egzystencji i podjęte przez Niego działanie, było odpowiedzią miłości i wierności względem woli Boga, wyrażającej się w zleconej Mu misji mesjańskiej. W tym znaczeniu można powiedzieć, że chrystologia jest zasadą i zwieńczeniem antropologii, ponieważ posłuszeństwo Jezusa stanowi archetyp i najwyższy wzór, który określa kształt każdego dążenia człowieka do absolutu i do pełni, czyli do Boga. „Chrystologia Nowego Testamentu jest więc ukierunkowana na danie podstaw autentycznej antropologii”¹¹. Ta relacja między chrystologią i antropologią została wyraźnie zarysowana w konstytucji *Gaudium et spes* II Soboru Watykańskiego, w której czytamy:

W istocie misterium człowieka wyjaśnia się prawdziwie jedynie w misterium Słowa Wcielonego. Adam bowiem, pierwszy człowiek, był typem Tego, który miał przyjść, to znaczy Chrystusa Pana. Chrystus, nowy Adam, właśnie w objawieniu tajemnicy Ojca i Jego miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i odsłania przed nim jego najwyższe powołanie (nr 22)¹².

A w innym miejscu tejże konstytucji zostało dopowiedziane: „Ktokolwiek idzie za Chrystusem, doskonałym Człowiekiem, sam również staje się w pełni człowiekiem” (nr 41). Nauczanie soborowe nie jest niczym nowym, ponieważ pozostaje w ścisłym związku z nauczaniem św. Pawła: „Jeżeli więc ktoś pozostaje

¹⁰ H.U. von Balthasar, *Fides Christi*, w: tenże, *Sponsa Verbi. Skizzen zur Theologie*, t. 2, Einsiedeln 1961, s. 50.

¹¹ G. Segalla, *La cristologia del Nuovo Testamento. Un saggio*, Brescia 1985, s. 178.

¹² Por. B. Sesboüé, *Gesù Cristo nella tradizione della Chiesa. Per una attualizzazione della cristologia di Calcedonia*, Cinisello Balsamo 1987, s. 193–199.

w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe” (2 Kor 5,17)¹³.

Opierając się na swojej wierności i swoim posłuszeństwie Bogu, Chrystus sytuuje się „w witalnym punkcie krzyżowania się dróg przymierza między Bogiem i człowiekiem”¹⁴, a więc stanowi skrzyżowanie dróg objawienia Boga danego człowiekowi (*teo-logia*) i zbawienia Bożego ofiarowanego człowiekowi i przez niego przyjętego (*antropo-logia*). Wyjaśniał H.U. von Balthasar:

Na mocy faktu, że Słowo Boże stało się człowiekiem, wciela się w Nim, w ludzkiej formie, *fides Dei*, przymierze wierności Boga z ludzkością. [...] On – jak mówi Dionizy Areopagita – jest *extasis* [wyjściem] boskiego *eros* poza siebie samego, w którym Bóg udziela się i powierza światu. Ponieważ jest i o ile jest tym wszystkim, może On, jako człowiek doskonały, odpowiedzieć Bogu wiarą, która obejmuje wszystkie wierzenia ludzkości i staje się ich podstawą w sposób wzniosły i wzorcowy, aby w taki sposób być także wcielonym przymierzem ludzkości z Bogiem.

Jezus nie idzie „dwoma drogami naprzemiennie, ale równocześnie. On jest [osobową] identycznością tych dwóch dróg, a więc istotowego przymierza, ontologicznej więzi między Bogiem i światem”. Na mocy swego miłującego i synowskiego posłusznego oddania się Ojcu Jezus „staje się najwyższą, absolutnie fundamentalną, nieprzekraczalną i niezastępowalną rzeczywistością relacji między Bogiem i światem”¹⁵.

CZYNNE PODDANIE OJCU

Trzeba teraz głębiej wniknąć w serce Jezusa Chrystusa, aby przez to zbliżyć się bardziej bezpośrednio do tajemnicy Jego posłuszeństwa Ojcu, dobrze wiedząc, że jest ono – jak wynika z Nowego Testamentu – duszą chrystologii i wyraża specyfikę historycznego i zbawczego wydarzenia Chrystusa. Jest zatem rzeczą konieczną określić formę i treść teologiczną i trynitarną Jego posłuszeństwa. Tylko na tej podstawie będzie można potem lepiej odpowiedzieć, w jakim znaczeniu Jezus jest absolutnie i osobowo Posłusznym Bogu, a więc wskazać, że On jest najwyższym uosobieniem posłuszeństwa Ojcu, obejmującego całe Jego życie, aż

¹³ Na temat relacji między chrystologią i antropologią zob. M. Bordoni, *Cristologia e antropologia*, w: *Cristologia e antropologia. In dialogo con Marcello Bordoni*, red. C. Greco, Roma 1994, s. 15–62.

¹⁴ H.U. von Balthasar, *Fides Christi...*, s. 78.

¹⁵ Tamże, s. 78–79.

do tego stopnia, że stanowi cel Jego wcielenia i ofiarniczej śmierci na krzyżu, na którym niejako przypieczętował swoje posłuszeństwo. Posłuszeństwo chrystologiczne okazuje się w ten sposób ośrodkiem, z którego promieniuje pośrednia chrystologia Jezusa i na którym oparły się różne schematy chrystologiczne wykorzystywane w Nowym Testamencie.

Podjęcie zagadnienia posłuszeństwa Chrystusa, jako istotnego wymiaru Jego bytu i Jego boskiej misji wśród ludzi, oznacza refleksję nad Jego miłością, nad Jego czystą wolą zbawczego wydania siebie i nad Jego wolnością Syna Bożego, który stał się człowiekiem. Na tym poziomie chrystologia stanowi podstawę antropologii i nadaje jej właściwy kształt, ponieważ w ludzkiej wolności Chrystusa, której Jego posłuszeństwo jest podstawą i wyrażeniem, decyduje się także nasza wolność ludzi i chrześcijan¹⁶. Ernst Käsemann sformułował w tej materii ważną i uzasadnioną sugestię, a mianowicie na podstawie przeprowadzonych badań egzegetycznych mógł stwierdzić, że Jezus „nosił i przeżył wolność synów Bożych, którzy mogą pozostać synami i być wolni tylko wtedy, gdy znajdują w Ojcu swego Pana”¹⁷. Dla Jezusa absolutna wierność (*emet*) Ojca była jakby mocną i pewną skałą, na której On się oparł i z której nieustannie czerpał wierność, odpowiadając taką samą wiernością, za pośrednictwem *amen* całego swego życia, aby uczynić ludzi przybranymi dziećmi Ojca (por. Rz 8,15–17; Ga 4,4–7)¹⁸.

Synowskie posłuszeństwo Jezusa względem Ojca, stanowiące istotę chrystologii, może być określone jako forma substancjalna Chrystusa, Jego bytu i Jego działania, Jego osoby i Jego bosko-ludzkiej misji. To posłuszeństwo charakteryzuje się przede wszystkim całkowitą dyspozycyjnością w stosunku do Ojca, do Jego słowa, do Jego zamysłu i do Jego woli. Już z najstarszych tekstów Nowego Testamentu wynika, że w postępowaniu i w działaniach Chrystusa ukazuje się forma egzystencji wyraźnie naznaczona – jak można powiedzieć, odwołując się do dzisiejszych kategorii myślenia i wyrażania się – „biernością”, którą można nawet uznać za negatywność antropologiczną. H.U. von Balthasar pisał na temat ziemskiej egzystencji Jezusa:

Rzucającym się w pierwszej chwili w oczy sensem tego stania się i bycia człowiekiem jest nieczynienie, niespełnianie, niewykonywanie własnej woli. Ten, nasuwający się po-

¹⁶ Zagadnienie to zostało dogłębnie przemyślane i wyrażone przez św. Maksyma Wyznawcę w jego zmaganiach się z herezją monoteletyzmu. Zob. Ph.G. Renczes, *Agir de Dieu et liberté de l'homme. Recherché sur l'anthropologie théologique de saint Maxime le Confesseur*, Paris 2003.

¹⁷ E. Käsemann, *Das Problem des historischen Jesus*, w: tenże, *Exegetische Versuche und Besinnungen*, t. 1, Göttingen 1976⁶, s. 212.

¹⁸ Warto tutaj zwrócić uwagę, że także filozofia współczesna w swoich różnych nurtach coraz częściej widzi odniesienie człowieka do Absolutu jako konieczny warunek i gwarancję jego wolności.

czątkowo bardzo wyraźnie, aspekt negatywny pozostaje w służbie głębszego aspektu pozytywnego, który go wypełnia, nigdy go jednak, w żadnej wyższej czy najwyższej fazie, nie dezaktualizując: jest nim pełnienie woli Ojca. Aspekt pozytywny ma z kolei swoją zasadniczą podstawę w misji, która tym sposobem staje się kluczem do całej egzystencji Jezusa¹⁹.

Aspekt negatywny, o którym tutaj mowa, nie ma nic wspólnego z „mocą negatywności” Hegla²⁰, która potem przeszła do filozofii Nietzschego czy do literatury współczesnej i która stała się otwartą manifestacją nihilizmu. Odrzucenie Absolutu, Boga, aż do radykalnego zanegowania Go, doprowadziło ostatecznie człowieka do uznania siebie samego za „Boga”, arbitralnego twórcę swego przeznaczenia, tak poznającego dobro i zło, aby potem o nim swobodnie decydować (Rdz 3,5; 3,22). Jakby realizuje się dawna i sugestywna zapowiedź sformułowana przez proroka Izajasza: „Wstąpię na szczyty obłoków, podobny będę do Najwyższego” (Iz 14,14). U początku tego absurdałnego buntu jest domaganie się przez człowieka wolności absolutnej, boskiej, „twórczej”, za pośrednictwem której to, co skończone, usiłuje stać się nieskończone, stworzenie dąży do zajęcia miejsca należnego jedynie Stwórcy. Samoafirmacja staje się nowym, pozytywnym absolutem, utożsamiając to, co czasowe, z tym, co boskie, subiektywne z obiektywnym, doczesne z wiecznym. To absurdałne utożsamienie osiągnęło szczyt w myśli Nietzschego, zwłaszcza w jego idei „nadczołowieka” zajmującego miejsce Boga, które potem przeszło na poziom zastosowań praktycznych w totalitaryzmach XX wieku, łącznie z dzisiejszym liberalizmem, który jest mieszanką nihilistycznego nietzscheizmu z totalitarnym marksizmem-leninizmem, potocznie nazywaną dzisiaj lewactwem²¹.

W całym ziemskim i duchowym życiu Jezusa nie ma żadnego śladu prometeizmu w stosunku do Boga. Cała „negatywność”, którą można wskazać w słowach i zachowaniach Chrystusa, pozostaje w funkcji najwyższej pozytywności – uznania i przyjęcia prymatu Ojca ze względu na doskonałe wypełnienie Jego woli i nadejście królestwa Bożego. Motywacja tego faktu jest następująca: podczas gdy w sercu człowieka zakorzenia się egoizm z jego przejawami, którymi są pożądlivość i grzech, to serce Jezusa jest poruszane jedynie przez dynamikę coraz większej miłości w stosunku do Ojca i do ludzi-grzeszników. Na mocy nieustannej miłości „bierność-negatywność” staje się w Jezusie czynną gotowością pełnienia woli Ojca, która wyraża się w Jego miłującym zamiśle zbawienia.

¹⁹ H.U. von Balthasar, *Teologia dziejów. Zarys*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 1996, s. 35.

²⁰ Por. W. Chudy, *Refleksje Hegłowskie na początek trzeciego tysiąclecia*, Warszawa 2012, s. 17–23.

²¹ Por. M. Schooyans, *La derive totalitaire du liberalisme*, Paris 1994.

Ta negatywność wyraża się w Jezusie przede wszystkim jako nieczynienie własnej woli, nieszukanie swojej chwały, niepełnienie swojego zamysłu, odrzucenie od woli Ojca, który posłał Go na świat. Do takiej autonomii usiłował skusić Jezusa szatan już na początku pełnienia Jego misji, gdy przystąpił na pustyni, aby Go kusić, usiłując swoimi pokusami zafalszować Jego misję mesjańską (Mt 4,1–11; Mk 1,12–13; Łk 4,1–13)²². Jezus odrzucił te pokusy, podobnie jak potem odrzucał wszystkie inne w ciągu swego życia (Łk 4,13), odwołując się do prymatu Boga i do potrzeby okazywania Mu bezwzględnej wierności.

Rezygnacja z siebie, w której wyraża się najwyższe uznanie prymatu Ojca, jest cechą charakterystyczną całego postępowania Jezusa. Osiągnęła ona swój szczyt w czynnej gotowości zdania się tylko na Ojca, wyrażonej w najwyższym stopniu w czasie agonii przeżywanej w Getsemani: „Ojczy mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty [niech się stanie]!” (Mt 26,39); „*Abba*, Ojczy, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie. Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]” (Mk 14,36); „Ojczy, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich. Wszakże nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!” (Łk 22,42). Jezus, jako człowiek, odczuwał z całą mocą przerażenie i obrzydzenie (*taedium*), które wywołuje w człowieku śmierć, doświadczał naturalnego pragnienia, aby przed nią uciec, ale nade wszystko dogłębnie, w doskonałej wolności zdawał się do końca na wolę Ojca²³. Śmierć na krzyżu będzie stanowić przypiecztowanie Jego życia poddanego w posłuszeństwie woli Ojca, postawionej ponad wszelkim naturalnym poszukiwaniem siebie i pond chęcią wypełnienia jakiegoś swojego osobistego planu.

Formą życia Chrystusa, otwartą na odrzucenie swojego „ja”, rezygnującą z uznania się za autonomiczny podmiot, jest przede wszystkim czynna dyspozycyjność w stosunku do Ojca, wyrażająca się w uległym przyjmowaniu każdego daru, który od Niego pochodzi. Staje się ona szybko czynną gotowością do dogłębnego urzeczywistnienia woli Ojca. Dlatego forma życia Jezusa, zarówno jako objawienie Jego natury Bożej, jak i aktualizacja Jego konkretnego życia (słowa, czyny), jest „istnieniem jako przyjmowaniem, jest otwarciem się na wolę Ojca, jest samodzielnym spełnianiem tej woli w nieustającej misji”²⁴. Misja, w której Jezus zaangażował całego siebie, stanowi dar ze strony Ojca i nieprzerwane przyjmowanie ze strony Syna. Ten wymiar przyjmowania stanowi także

²² Por. J. Królikowski, *Polityczne znaczenie wcielenia Syna Bożego. Spór dwóch mesjanizmów*, w: tenże, *Wiara, teologia i polityka. Studia z teologii politycznej* (Ministerium Expositionis, t. 7), cz. 1, Kraków 2020, s. 11–59.

²³ Por. E. Pili, *Il taedium tra relazione e non-senso. Cristo crocifisso in Tommaso d’Aquino*, Roma 2014.

²⁴ H.U. von Balthasar, *Teologia dziejów...*, s. 37.

istotę natury i osoby ludzkiej, na co wskazuje bardzo elementarne doświadczenie. Życie człowieka jest istnieniem przyjętym i przyjmowanym, ponieważ jest dane z miłości przez rodziców. Także indywidualna ludzka wolność – odzwierciedlając wszystkie cechy pierwotnej godności i wartości osoby – jest wolnością przyjętą, wyrastając niejako z wolności innych, którym zostaje uprzednio udzielona. Każdy człowiek jest więc pierwotnie darem. Zło człowieka i jego grzech polegają zasadniczo na używaniu tych darów, jakby były one własnym osiągnięciem lub jakby stanowiły dobro autonomiczne, wolne od jakichkolwiek więzów. Zło zakorzenia się w bezkrytycznie pojmowanej autonomii człowieka, a grzech jest próbą jej wyrażania w czynach.

Jedyność Chrystusa polega na tym, że nie tylko pojmował swoje życie jako „przyjmowanie”, jako „istnienie przyjęte”, pochodzące z miłości Ojca, ale że przeżywał je zarazem jako otrzymany dar, nie dokonując przy tym żadnego przeciwstawienia między darem i jego Dawcą. Na otrzymany dar Jezus odpowiedział pełną wolnością i całkowitym darem z siebie. Doskonałość Chrystusa, także jeśli chodzi o Jego człowieczeństwo, polega na tym, że jego „istnienie przyjęte” zespoliło się dogłębnie w jedno z istnieniem ofiarowanym z miłości Ojcu ze względu na ludzi.

Świadectwa ewangeliczne są nadzwyczajnie jednoznaczne w tym względzie, pokazując, że Jezus jest doskonale świadomy, iż *wszystko* otrzymał od Ojca: „Wszystko przekazał Mi Ojciec mój” (Mt 11,27; por. J 3,35). Od Niego otrzymał życie (J 5,26), ducha (J 3,34), wolę (J 5,30), słowo (J 3,34), naukę (J 7,16; 14,24), działanie (J 5,19), poznanie (J 3,11), pełnią misję (J 3,34; 5,36). Choć Jezus ma pełną wolę ludzką, to jednak nie dysponuje nią w sposób autonomiczny, ale mówi i działa tylko w relacji do woli Ojca – w pełnym utożsamieniu się z nią. Ona stanowi miarę i natchnienie Jego woli. Jezus wie, że także największych dzieł, takich jak odpuszczanie grzechów, dokonywanie cudów, wskrzeszanie ze śmierci (Mk 2,1–12; J 5,21–23; 6,39–40), może dokonywać „palcem Bożym”, to znaczy dzięki mocy otrzymanej bezpośrednio od Ojca (J 5,21–23). On wie, że może pełnić dzieła Boże, ponieważ słucha Ojca i szuka jedynie Jego chwały: „Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. Sądzę tak, jak słyszę, a sąd mój jest sprawiedliwy; szukam bowiem nie własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał” (J 5,30). Jezus może więc modlić się do Ojca, aby Go otoczył chwałą (J 12,28; 17,5). Pełne posłuszeństwo Jezusa w stosunku do Ojca i stałe, wewnętrzne odniesienie do Niego ukazują Jego boskie pochodzenie. Nie ma On niczego własnego, ale wszystko ma od Boga i ze względu na Niego. Ostateczne oddanie się Jezusa Ojcu zakłada najbardziej wewnętrzną więź, wewnętrzną wymianę i komunikację z Nim, na co szczególnie wskazuje Ewangelia św. Jana²⁵.

²⁵ Por. G. Ferraro, *Mio-Tuo. Teologia del possesso reciproco del Padre e del Figlio nel vangelo di Giovanni*, Città del Vaticano 1994.

W rezygnacji z siebie, jako istotnej relacji z Ojcem i jako ostatecznym uznaniu prymatu Bożego, Jezus nie jawi się w niej jako jakaś „pusta forma”, jako jakaś bierna, naznaczona brakiem relacja, ale ukazuje swoje synostwo Boże, swoją boską pełnię, ponieważ jest On nieustannie formowany przez swoją wieczną relację z Ojcem. Trafnie podkreślił Walter Kasper, że Jezus

[...] w swoim dobrowolnym ludzkim posłuszeństwie jest wyłącznie formą i narzędziem bytu Boga i Jego działania w historii. W tym znaczeniu jest On Synem Bożym. W swoim całkowicie ludzkim posłuszeństwie jest Jezus sposobem bycia Boga²⁶.

Z tej racji Jezus jest całkowicie otwarty na Ojca i na Jego miłość w nieprzerwanym przyjmowaniu Go i w realizowaniu zleconej Mu misji²⁷. Dlatego też całe życie Jezusa jest „eucharystią” w podwójnym znaczeniu: jako dziękczynienie Ojcu za otrzymane od Niego dary (Mt 11,25–27; Łk 10,21–22; J 5,19–30)²⁸ i jako całkowite ofiarowanie siebie z miłości Ojcu i ludziom²⁹. Patrząc od wewnątrz, dzieje Jezusa były wydarzeniem pełnego i niewzruszonego posłuszeństwa człowieka woli Boga, aby wypełnić – w słowach i w czynach – Jego zamysł zbawienia. To całkowite oddanie się Bogu i ludziom, przeżywane jako „bycie człowiekiem dla innych”, jako najwyższa proegzystencja, spełnia się w męce i śmierci na krzyżu, stanowiąc wypełnienie Bożych obietnic³⁰.

Jezus i Jego dzieje, dzieje konkretnego posłuszeństwa i konkretnej miłości, ostatecznego posłuszeństwa i ostatecznej miłości, są w ten sposób słowem-działaniem, z którego wypływa ostateczne orędzie Boże³¹.

To jest kluczowy wyraz wypełnienia dziejów objawienia i zbawienia.

Najgłębszy sens teologiczny, charakteryzujący „negatywność” Chrystusa, pozostaje całkowicie w funkcji największej „pozytywności”, która polega na wypełnieniu woli Ojca i szukaniu jedynie Jego chwały. Może on zostać wyrażony jedynie za pomocą słów samego Chrystusa, określających nieodzowny warunek, aby być Jego uczniem, a tym samym, aby owocnie uczestniczyć w budowaniu

²⁶ W. Kasper, *Rzeczywistość wiary...*, s. 48.

²⁷ H.U. von Balthasar, *Teologia dziejów...*, s. 38–39.

²⁸ Por. A. Vanhoye, *Gesù, modello di preghiera*, Roma 2009.

²⁹ H.U. von Balthasar, *Nuovi punti fermi*, Milano 1980, s. 65–72.

³⁰ Por. A. Nossol, *Teologia na usługach wiary. Wokół zagadnień odnowionej teologii*, Opole 1978, s. 263–266; tenże, *Teologia bliższa życiu. Wpływ teologii na egzystencję chrześcijańską*, Opole 1984, s. 285–294; M. Deneken, *Pour une christologie de la pro-existence*, „Revue des Sciences Religieuses” 62 (1988), s. 265–290.

³¹ H. Schlier, *Riflessioni sul Nuovo Testamento*, Brescia 1976, s. 51–52.

Jego Kościoła: „Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Łk 9,23). „Zaparcie się siebie samego” nie oznacza jakiegoś samowyniszczenia ani samoupokorzenia. Jest to wyrzeczenie się siebie, które domaga się radykalnego zerwania ze stawianiem przede wszystkim na siebie, a tym samym ze stawianiem siebie w centrum i ponad innymi. Chodzi więc o taką przemianę myślenia i działania, by żyć już w stałym zwróceniu się do innych, najpierw do Boga, a potem do braci i bliźnich. Pozytywnie biorąc, rezygnacja z siebie oznacza bycie z Chrystusem, codzienne życie z Nim i dla Niego, a więc wskazuje mu kierunek postępowania pozwalający osiągnąć dojrzałość relacji z Chrystusem. Kontekst Ewangelii synoptycznych, w którym jest mowa o wyrzekaniu się siebie, jest zawsze dobitnie chrystologiczny, począwszy od wyznania wiary Piotra i od pierwszej zapowiedzi męki i zmartwychwstania³². Wędrowka duchowa, którą proponuje Jezus swoim uczniom, pozostaje w wewnętrznym związku z Jego życiem, z tajemnicą Jego śmierci i Jego zmartwychwstania. Chrystologia staje się więc ostatecznym kryterium i najwyższym wzorem antropologii i eklezjologii. Bez odniesienia do Chrystusa ulega pomniejszeniu bycie człowiekiem, tak jak bez ścisłego i stale pogłębianego odniesienia do Niego następuje pomniejszenie tego, czym jest i czym powinien być Kościół.

JEZUS I WOLA OJCA

Hymn chrystologiczny z Listu do Filipian (2,5–11)³³ może być uznany za najbardziej znaczące wyrażenie przejścia od czynnej dyspozycyjności („negatywność”) do historycznego i pozytywnego urzeczywistnienia woli Ojca przez Jezusa Chrystusa. Jest to przejście od „niech się spełnia wola Ojca” do „idę pełnić Jego wolę”. To przejście jest dogłębnie skoncentrowane na Jego byciu i na Jego życiu, zarówno na Jego „postaci” boskiej, jak i na „postaci” ludzkiej. W tym świetle uwidacznia się, że wola Ojca stanowi treść wypełniającą życie i misję Jezusa i że boska treść Jego posłuszeństwa przyjmuje formę „posłuszeństwa krzyża”³⁴.

³² Por. M. Hengel, *Nachfolge und Charisma. Eine exegetisch-religionsgeschichtliche Studie zu Mt 8,21 f. und Jesu Ruf in die Nachfolge*, Tübingen 1990.

³³ Por. J. Gnilka, *Der Philipperbrief. Der Philemonbrief* (Herders Theologischer Kommentar zum Neuen Testament), Freiburg–Basel–Wien 2002, s. 108–131; J. Flis, *List do Filipian. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (Nowy Komentarz Biblijny, Nowy Testament, t. XI), Częstochowa 2001, s. 212–275.

³⁴ Takie ujęcie tajemnicy Chrystusa znalazło szczególnie wyraz w chrystologii św. Augustyna, która nadal może być niezwykle inspirująca w spojrzeniu na Chrystusa. Zob. A. Verwilghen, *Christologie et spiritualité selon saint Augustin. L'hymne aux Philippiens*, Paris 1985.

W Liście do Filipian św. Paweł zachęca chrześcijan, aby trwali w jedności, miłości i pokorze, idąc za przykładem Chrystusa: „To dążenie niech was ożywia, ono też było w Chrystusie Jezusie” (Flp 2,5). Następnie wprowadza apostoł hymn poetycki, prawdopodobnie pochodzący z liturgii wczesnochrześcijańskiej, który jest zwieńczeniem dziejów zbawienia i chrystologii³⁵.

Hymn wskazuje na dwie fazy w wydarzeniu Jezusa, w Jego boskiej i ludzkiej tajemnicy: Jego boską preegzystencję, upokorzenie wcielenia, ale także upokorzenie śmierci na krzyżu, najwyższe posłuszeństwo, wywyższenie wraz z chwalebny zmartwychwstaniem, w końcu uniwersalną adorację Chrystusa jako Pana (*Kyrios*) (Flp 2,6–11). Należy podkreślić, że podmiotem hymnu, wyniszczenia i upokorzenia, „stania się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej”, nie jest Jezus historyczny – Chrystus już wcielony. Podmiotem jest preegzystujący Syn w „postaci Bożej” i w swojej „równości z Bogiem”. Główny akcent hymnu jest ponadto położony nie na cierpienie, ale na posłuszeństwo. Widzimy więc, że najwyższe posłuszeństwo Jezusa historycznego i zbawczy cel Jego śmierci na krzyżu są już wpisane w wieczny zamysł zbawienia i w wynikające z niego wydarzenie wcielenia Syna Bożego. Jego ludzkie posłuszeństwo wyrażone w przyjęciu postaci ludzkiej i życia ziemskiego będzie tylko kontynuacją pierwotnego, wiecznego posłuszeństwa Słowa, to znaczy Jego gotowości, by stać się człowiekiem: „Nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być Bogiem” (Flp 2,6). Co więcej, „przyjął postać sługi”, „unizając samego siebie” (Flp 2,7–8).

W analizach hymnu chrystologicznego z Listu do Filipian wprawdzie nie jest jeszcze obecna doktryna dotycząca dwóch natur Słowa wcielonego, ale zostaje Ono ukazane za pomocą następstwa różnych faz występujących w ciągłości jednego dramatu zbawienia. Chodzi o tajemnicę objawienia i zbawienia urzeczywistnioną w Jezusie historycznym, Bogu i człowieku, w jedności Jego osoby. Ten hymn stanowi prawdopodobnie najstarszą wypowiedź nowotestamentową na temat preegzystencji Chrystusa, podkreślając, że Preegzystujący objawia się historycznie w nadzwyczajnym upokorzeniu i posłuszeństwie. Hymn nie precyzuje, w stosunku do kogo jest On Preegzystującym, ale pozwala jasno dostrzec, że posłuszeństwo jest własnością wiecznego Syna i ma ono charakter zbawczy przez jego urzeczywistnianie się w dziejach. Można zatem powiedzieć, że wcielenie jest „epifanią Posłusznego”³⁶. Wyróżniającymi cechami wiecznego posłuszeństwa Syna w Jego staniu się człowiekiem są: „uniżenie samego siebie” (kenoza) dotyczące Jego chwały, a nie Jego natury Bożej; „przyjęcie postaci sługi” – Syn Boży mógł to uczynić, ponieważ był wolny i w wolności przyjął historyczną postać

³⁵ Por. H.U. von Balthasar, *Teologia misterium paschalnego*, tłum. E. Piotrowski, Kraków 2001, s. 9–44.

³⁶ E. Lohmeier, *Kyrios Jesus. Eine Untersuchung zu Phil. 2,5–11*, Darmstadt 1961, s. 81.

ograniczoności i zależności; „stanie się podobnym do ludzi” – nie tylko stał się prawdziwym człowiekiem, solidarnym z przygodną i śmiertelną naturą ludzką, ale przyjął wszystkie jej ograniczenia, z wyjątkiem grzechu. Syn Boży upokorzył się w najwyższym stopniu, przyjął w pełni podległą słabości kondycję ludzką, stając się jednym pośród wielu ludzi, jakby pozwalając się zagubić i „rozmyć” w ich masie. Był uważany co najwyżej za proroka, ale przede wszystkim został skazany na haniebną śmierć na krzyżu jak przestępca: „Pełnia Kenozy i doskonałość ofiary!”, jak w swojej refleksji zawołał Henri de Lubac³⁷.

Ostateczne upokorzenie Chrystusa wyznacza jednak przejście od kondycji unieżenia do kondycji wywyższenia i uwielbienia, od „postaci sługi” do intronizacji Jezusa, który umarł i zmartwychwstał, do stania się Panem wszechświata (Flp 2,9–11). To przejście jest zdeterminowane i uzasadnione najwyższym i pełnym posłuszeństwem Jezusa: „*Dlatego też [diokai] Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię*” (Flp 2,9). Tym imieniem jest imię Pan (*Kyrios*), które w Starym Testamencie przysługiwało tylko niewymownemu i wszechmogącemu Bogu. Uwielbienie jest bezpośrednią konsekwencją dobrowolnego upokorzenia się Chrystusa; wywyższenie jest nagrodą za wypełnione posłuszeństwo Syna, który stał się człowiekiem i umarł z miłości na krzyżu.

Trzeba tutaj niewątpliwie podkreślić, że właśnie w swojej kenozie, unieżeniu i ukryciu boskości Bóg definitywnie objawił swoją absolutną miłość do ludzi³⁸. Posłuszeństwo Jezusa aż do śmierci na krzyżu było bezpośrednim wyrażeniem, czyli objawieniem nieskończonej i niewymownej miłości Boga, a zarazem stanowiło narzędzie odkupienia ludzkości przez Jego miłujące ofiarowanie się na krzyżu. Można w tym miejscu przywołać uwagę zapisaną przez Orygenesa:

Trzeba śmiało stwierdzić, że dobroć Chrystusa objawia się pełniej, w sposób bardziej boski i jako prawdziwy obraz Ojca wówczas, kiedy „uniżył samego siebie i stał się posłuszny aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej”, niż gdyby to „uznał za grabież swjej równości z Bogiem” i nie zgodził się być sługą dla zbawienia świata³⁹.

Posłuszeństwo Chrystusa jest przyczyną zbawienia człowieka, jak podkreślił już św. Paweł: „Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszy-

³⁷ H. de Lubac, *Katolicyzm. Społeczne aspekty dogmatu*, tłum. M. Stokowska, Kraków 1988, s. 318.

³⁸ Por. P. Martinelli, *La morte di Cristo come rivelazione dell'amore trinitario nella teologia di Hans Urs von Balthasar*, Milano 1995.

³⁹ Orygenes, *Komentarz do Ewangelii według św. Jana* [1, 32] (*Źródła Myśli Teologicznej*, t. 27), tłum. S. Kalinkowski, Kraków 2003, s. 69.

scy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi” (Rz 5,19; por. Iz 53,11).

Hymn z Listu do Filipian nie wskazuje wprost, komu Chrystus był posłuszny, ale z licznych wypowiedzi Nowego Testamentu wynika jasno, że posłuszeństwo Chrystusa odnosi się do Ojca, jest ukierunkowane wyłącznie na Niego, zarówno jeśli chodzi o jego intencję, jak i o jego spełnienie. Jezus jest posłuszny wyłącznie Ojcu; Jego jedyne i absolutne posłuszeństwo Ojcu jest podstawą jego „autorytetu”, jak również boskiej prerogatywy, której domaga się dla swojej misji, jako Objawiciela i Odkupiciela.

Bóg Ojciec nie tylko jest perspektywą życia Chrystusa, ale stanowi także punkt organizujący całe Jego życie, który potem inspiruje – w Duchu Świętym – Jego przepowiadanie i motywuje każde poszczególne dzieło Jego objawienia i zbawienia. Co więcej, Jezus, jako Słowo wcielone, jest pierwotnym Słowem Ojca: „Słowem u Boga” (J 1,1), będąc równocześnie całkowitą odpowiedzią, w absolutnym posłuszeństwie, na misję zleconą Mu przez Ojca i na Jego wolę⁴⁰. Ta dyspozycyjność, wieczna i historyczna, Syna w stosunku do Ojca sprawia, że Słowo Jezus jest bezpośrednim i widzialnym „egzegetą” Boga niewidzialnego (J 1,18), autentycznym wyjaśnieniem tajemnicy Ojca (Mt 11,25–27; Łk 10,21–22; J 8,26.40; 17,7), ostatecznym, w postaci ludzkiej, objawieniem Boga ludziom (Hbr 1,1–4). W misji Chrystusa zostaje wyeliminowany dualizm charakteryzujący wcześniejsze objawienie biblijne – dualizm i dwoistość między słowem Boga, który mówi, i pośrednikiem ludzkim, którym był prorok, mówiący w imieniu Boga. W jedności swojej osoby Jezus jest „pośrednikiem, ściśle mówiąc, w swojej właściwości Objawiciela”⁴¹. Synteza, która znajduje się tylko w Jezusie, wynika z tego, że tylko On jest równocześnie Słowem i absolutną Odpowiedzią, w doskonałym posłuszeństwie, Ojcu. Można więc powiedzieć, że ostateczne posłuszeństwo Jezusa Ojcu jest równoznaczne z Jego synostwem Bożym.

Weryfikacja historyczna tej prawdy ontologicznej kluczowej dla chrystologii może być widziana w ramach dynamiki Jego najwyższego posłuszeństwa: „aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej” (Flp 2,8). Bycie Chrystusa, jako „egzystencja przyjęta”, stało się jedną rzeczą z Jego proegzystencją, czyli byciem dla innych – najpierw dla Boga, a potem, na mocy bycia całkowicie dla Boga, dla ludzi – w najwyższej, miłującej ofercie. Jezus był jednak człowiekiem dla innych, aż do stania się „mężem boleści”, ponieważ pojął On siebie i całe swoje osobiste dzieje jako odpowiedź dawaną Ojcu, jako nieprzerwany czyn miłości i posłuszeństwa

⁴⁰ Por. F. Piazzola, *Il Cristo di Giovanni. Titoli di Gesù nel quarto Vangelo*, Bologna 2018, s. 13–41.

⁴¹ I. de la Potterie, *La vérité dans saint Jean*, t. 1: *Le Christ et la vérité, L'Esprit de la vérité*, Rome 1977, s. 160.

Jego woli. Krótko mówiąc, Chrystus widział siebie przede wszystkim jako człowieka Bożego, kierującego się we wszystkim „sprawą” Boga.

Jak wyraźnie wynika z Nowego Testamentu, wola Ojca stanowi właściwą treść wypełniającą byt i historyczne działanie Jezusa; ona jedynie porusza Jego wolę. „Powinienem być w tym, co należy do mego Ojca”, jak mówi dwunastoletni Jezus do Maryi i Józefa (Łk 2,49); to podstawowe przekonanie porusza potem całe Jego ziemskie życie. Co więcej, jak czytamy w czwartej Ewangelii, Jezus jest świadomy, że taki jest właściwy cel Jego przyjścia i Jego misji: „Z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał” (J 6,38); „Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał” (J 14,31). Wypełniając ten jedyny cel, którym jest „pełnienie woli Ojca”, całe ziemskie życie Jezusa jest „wędrowką do Jerozolimy”, to znaczy w kierunku wypełnienia Jego ostatecznego przeznaczenia w męce i śmierci (Łk 9,51), jak jest to wyraźnie zaznaczone w strukturze Ewangelii św. Łukasza.

ZAKOŃCZENIE

Wola Ojca jest treścią posłuszeństwa Jezusa nie tylko na poziomie dynamicznym, operatywnym, lecz także osobowym i egzystencjalnym. Jego pełnienie woli Ojca jest zawsze tym samym, co Jego wieczne bycie w Ojcu i Jego życie z Ojcem. Cała egzystencja Chrystusa, także w najbardziej pokornej i bezbronnej kondycji „postaci sługi”, jest kształtowana przez akceptację i wykonanie woli Ojca. Ta „rezygnacja z siebie”, o której była mowa, osiąga w Chrystusie szczyt realizacji pozytywnej, ponieważ jest nakierowana na bezwarunkowe posłuszeństwo Ojcu. Utożsamiał On doskonale swoją „godzinę” męki i śmierci z „godziną” Ojca: „Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przeszedłem na tę godzinę. Ojcze, wsław imię Twoje!” (J 12,27). Wypełnienie woli Ojca stanowi więc podstawową opcję egzystencjalną Jezusa, którą kierował się z absolutną wiernością aż do śmierci.

W życiu Chrystusa jako Syna i jako Posłusznego wola Ojca jest niewzruszonym źródłem pewności Jego wyborów i Jego misji, łącznie z tym, że stała się ona codziennym „pokarmem” Jego istnienia⁴². Jezus mówi: „Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wypełnić Jego dzieło” (J 3,34). Oznacza to, że „nieodzownym warunkiem misji Syna jest całkowite posłuszeństwo Ojcu”, że wypełnienie Jego woli jest „racją bytu Słowa wcielonego”⁴³, a tym samym

⁴² Por. Orgenes, *Komentarz do Ewangelii według św. Jana* [13, 34], s. 318–319.

⁴³ Ch.H. Dodd, *L'interpretazione del quarto Vangelo*, Brescia 1974, s. 318 i 334.

jest także decydującym wyrażeniem dokonanego przez Nie odkupienia. W swojej historycznej postaci forma posłuszeństwa Chrystusa przyjęła kształt posłuszeństwa krzyża, dlatego też krzyż jest interpretowany przez św. Pawła jako źródło powszechnej wolności i powołanie do niej (por. Ga 5,1.13)⁴⁴.

Zwieńczeniem życia Chrystusa, naznaczonego śmiercią na krzyżu z posłuszeństwa i miłości do Ojca, jest jedna i ta sama ciągła linia, która przechodzi przez całe Jego życie od wcielenia do zmartwychwstania. W tę linię wpisują się wszystkie czyny, słowa i wybory Jezusa historycznego. Postępując wzdłuż tej „linii posłuszeństwa”, może dokonać się pogłębione poznanie świadomości Jezusa w stosunku do Boga, Jego Ojca. Dlatego od formy historycznej posłuszeństwa Jezusa i tego, jak On je postrzegał, zależy kształt, jaki nadaje się potem chrystologii, a zatem także antropologii i eklezjologii, czyli praktycznej soteriologii. Tylko uznając prymat Boga i respektując go w swoim życiu, zwłaszcza wtedy, gdy przechodzi On przez krzyż, my także możemy stawać się dojrzałymi ludźmi, dojrzałymi w wolności, a zatem także w miłości.

BIBLIOGRAFIA

- Balthasar H.U. von, *Sponsa Verbi. Skizzen zur Theologie*, t. 2, Einsiedeln 1961.
- Balthasar H.U. von, *Nuovi punti fermi*, Milano 1980.
- Balthasar H.U. von, *Teologia dziejów. Zarys*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 1996.
- Balthasar H.U. von, *Burzenie bastionów*, tłum. J. Zakrzewski, E. Marszał, Kraków 2000.
- Balthasar H.U. von, *Teologia misterium paschalnego*, tłum. E. Piotrowski, Kraków 2001.
- Bordoni M., *Cristologia e antropologia*, w: *Cristologia e antropologia. In dialogo con Marcello Bordoni*, red. C. Greco, Roma 1994, s. 15–62.
- Chudy W., *Refleksje Hegłowskie na początek trzeciego tysiąclecia*, Warszawa 2012.
- Deneken M., *Pour une chrystologie de la pro-existence*, „Revue des Sciences Religieuses” 62 (1988), s. 265–290.
- Dodd Ch.H., *L'interpretazione del quarto Vangelo*, Brescia 1974.
- Ferraro G., *Mio-Tuo. Teologia del possesso reciproco del Padre e del Figlio nel vangelo di Giovanni*, Città del Vaticano 1994.
- Flis J., *List do Filipian. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (Nowy Komentarz Biblijny, Nowy Testament, t. XI), Częstochowa 2001, s. 212–275.
- Gnilka J., *Der Philipperbrief. Der Philemonbrief* (Herders Theologischer Kommentar zum Neuen Testament), Freiburg–Basel–Wien 2002.
- Hengel M., *Nachfolge und Charisma. Eine exegetisch-religionsgeschichtliche Studie zu Mt 8,21 f. und Jesu Ruf in die Nachfolge*, Tübingen 1990.

⁴⁴ To zagadnienie wymaga osobnego potraktowania, dlatego w tym miejscu tylko je sygnalizujemy.

- Ippoliti S., *La soteriologia liturgica sullo sfondo della teologia drammatica di Hans Urs von Balthasar*, Roma 2018.
- Jeremias J., *Neutestamentliche Theologie*, t. 1: *Die Verkündigung Jesu*, Gütersloh 1971.
- Kasper W., *Rzeczywistość wiary*, tłum. J. Piesiewicz, Warszawa 1979.
- Käsemann E., *Exegetische Versuche und Besinnungen*, t. 1, Göttingen 1976⁶.
- Królikowski J., *Wiara, teologia i polityka. Studia z teologii politycznej (Ministerium Expositionis, t. 7)*, cz. 1, Kraków 2020.
- Królikowski J., *Posłuszeństwo Jezusa Chrystusa w tajemnicy przymierza*, „Teologia w Polsce” 16 (2022) 1, s. 7–23.
- Lohmeier E., *Kyrios Jesus. Eine Untersuchung zu Phil. 2,5-11*, Darmstadt 1961.
- Lubac H. de, *Katolicyzm. Społeczne aspekty dogmatu*, tłum. M. Stokowska, Kraków 1988.
- Marchesi G., *La cristologia di Hans Urs von Balthasar. La figura di Gesù Cristo espressione visibile di Dio*, Roma 1977.
- Martinelli P., *La morte di Cristo come rivelazione dell'amore trinitario nella teologia di Hans Urs von Balthasar*, Milano 1995.
- Müller G. L., *Dogmatyka katolicka*, tłum. W. Szymona, Kraków 2015.
- Nossol A., *Teologia na usługach wiary. Wokół zagadnień odnowionej teologii*, Opole 1978.
- Nossol A., *Teologia bliższa życiu. Wpływ teologii na egzystencję chrześcijańską*, Opole 1984.
- Orygenes, *Komentarz do Ewangelii według św. Jana (Źródła Myśli Teologicznej, t. 27)*, tłum. S. Kalinkowski, Kraków 2003.
- Piazzola F., *Il Cristo di Giovanni. Titoli di Gesù nel quarto Vangelo*, Bologna 2018.
- Pili E., *Il taedium tra relazione e non-senso. Cristo crocifisso in Tommaso d'Aquino*, Roma 2014.
- Potterier I. de la, *La vérité dans saint Jean*, t. 1: *Le Christ et la vérité, L'Esprit de la vérité*, Rome 1977.
- Renczes Ph.G., *Agir de Dieu et liberté de l'homme. Recherché sur l'anthropologie théologique de saint Maxime le Confesseur*, Paris 2003.
- Schlier H., *Amen*, w: *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, red. G. Kittel, t. 1, Stuttgart 1933, s. 339–342.
- Schlier H., *Riflessioni sul Nuovo Testamento*, Brescia 1976.
- Schooyans M., *La dérive totalitaire du libéralisme*, Paris 1994.
- Segalla G., *La cristologia del Nuovo Testamento. Un saggio*, Brescia 1985.
- Vanhoye A., *Gesù, modello di preghiera*, Roma 2009.
- Vanhoye A., *L'Epistola agli Ebrei. „Un sacerdote diverso”*, Bologna 2010.
- Verwilghen A., *Christologie et spiritualité selon saint Augustin. L'hymne aux Philippiens*, Paris 1985.

Słowa kluczowe: Jezus Chrystus, Abraham, posłuszeństwo, wolność, stare przymierze, nowe przymierze

THE OBEDIENCE TO THE FATHER IN THE MISSION OF JESUS CHRIST

Summary

Christ's obedience which belongs to the mystery of the covenant is characterized by a specific form and content. It is focused on the fulfilling of the will of the Father, constituting the *raison d'être* of Jesus Christ and internally defining His entire mission of salvation. Addressing the issue of Christ's obedience as a crucial dimension of His existence and His divine mission among people implies the reflection on His love, His will to give Himself to save the world and His freedom of the Son of God who became man "for us". Thus, the Christology of obedience constitutes the foundation of anthropology and defines its appropriate form. Therefore, it is in Christ's human freedom, based on and expressed in His obedience, where our freedom of men and Christians is decided.

Keywords: Jesus Christ, Amen, obedience, love, freedom, salvation